



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1297)

64. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 5 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Sejmu, Krajowe Biuro Wyborcze oraz Kancelaria Senatu (druk senacki nr 742, druki sejmowe nr 2375, 2560 i 2560-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Szaleniec)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W porządku dzisiejszych obrad jest przewidziane rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Sejmu, Krajowe Biuro Wyborcze i Kancelaria Senatu, w takiej kolejności, jak wymieniłem.

Nie słyszę uwag co do porządku obrad. Wobec tego uważam porządek za przyjęty.

Na wstępie chciałbym powitać przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP, panią Grażynę Druś.

Nie przedłużając, od razu bardzo proszę panią o omówienie budżetu Kancelarii Prezydenta.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Projekt budżetu Kancelarii Prezydenta na 2010 r., który został przedstawiony państwu w informacji, został sporządzony przy uwzględnieniu przewidywanego wykonania w 2010 r., potrzeb zgłoszonych przez poszczególne biura kancelarii do realizacji w roku 2010. Zostały wzięte pod uwagę również wskaźniki makroekonomiczne ustalone przez rząd.

Wydatki budżetowe, w porównaniu z wydatkami przedstawionymi w pierwszej wersji dla ministra finansów i Sejmu, podczas prac w komisjach sejmowych zostały zmniejszone o 4 miliony zł. W tej chwili projekt budżetu Kancelarii Prezydenta zamyka się kwotą 158 milionów 485 tysięcy zł, czyli oscyluje wokół planu budżetu na rok 2009 po nowelizacji, bo w 2009 r. w lipcu była nowelizacja i kancelaria zgłaszała oszczędności w kwocie 4 milionów 550 tysięcy zł i w sumie ten budżet ze 159 milionów zł z kawałeczkiem został zmniejszony do 155 milionów zł. Tak że w sumie Kancelaria Prezydenta ustawiła, że tak powiem, budżet na poziomie potrzeb i wykonania budżetu z 2009 r.

Zmniejszone zostały o 4 miliony wydatki w dwóch rozdziałach Kancelarii Prezydenta: w rozdziale „Biuro Bezpieczeństwa Narodowego” wydatki zostały zmniejszone o 2,5 miliona zł w stosunku do tych, które kancelaria zgłaszała w sierpniu ubie-

głego roku, w rozdziale 75197 „Gospodarstwo pomocnicze” wydatki na zakup usług zostały zmniejszone o 1,5 miliona zł.

Dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa została zgłoszona do Sejmu na poziomie dotacji, która była po nowelizacji. Tam było zmniejszenie o 2 miliony 300 tysięcy zł w stosunku do ustawy budżetowej na 2009 r., czyli dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa wynosi 42 milionów zł.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: To wszystko?)

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, to bardzo uprzejmie proszę.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Czy panowie senatorowie mają jakieś pytania?

(Senator Mieczysław Augustyn: Czy można?)

Pan senator Augustyn, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, ja zadaję tradycyjne pytanie, bo to już prawie koniec kadencji pana prezydenta. Trzymamy za dane słowo, które dotyczyło gospodarowania mieniem powierzonym prezydentowi i tego, że prezydent postara się sprzedać nadzorowane przez siebie ośrodki. Pani przy poprzednich, że tak powiem, rozdaniach budżetu, informowała nas o tym, że nie jest to łatwe. My ze swojej strony podpowiadaliśmy inne sposoby zagospodarowania tych ośrodków tak, żeby przynosiły one odpowiednie dochody.

Czy mogłaby pani powiedzieć, czy teraz, jeszcze w tym budżecie, prezydent planuje coś w tej materii zrobić, by – podkreślam – dotrzymać słowa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Było podejmowane wiele prób przekazania i Ciechocinka, i Wisły, ale tam występują problemy natury prawnej, bo to jest dar od prezydenta, i wiem, że to były kwestie, których nie dało się załatwić. Jeśli chodzi o te ośrodki... My mówimy o budżecie kancelarii, jednostki budżetowej, część 01 „Kancelaria Prezydenta”, a ośrodkami zawiaduje gospodarstwo pomocnicze i to jest troszeczkę inna forma organizacyjna. Tak że Kancelaria Prezydenta próbowała... To są po prostu przeszkody prawne, których nie da się pokonać.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Augustyn chce jeszcze zabrać głos?

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam jeszcze jedno takie pytanie. Ja rozumiem, że Kancelaria Prezydenta RP to zmniejszenie dokonane przez Sejm przyjmuje ze zrozumieniem, tak?

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Oczywiście. Kancelaria Prezydenta również zgłosiła do Ministerstwa Finansów – jak tylko została o to poproszona – nowy budżet w nowym układzie paragrafowym, według ogólnie obowiązującej klasyfikacji. No trudno, rozumiemy sytuację, dlatego zgłosiliśmy nowy projekt w nowej klasyfikacji do Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Czy pan senator ma jakieś pytanie? Nie.

Ja miałbym pytanie. W pozycji „Wydatki na inwestycje jednostek i zakładów budżetowych” widzę, że jest przewidziany wzrost o wskaźnik 127,6. Czy mogłaby pani powiedzieć, o jakie inwestycje chodzi, jakich jednostek i jakich zakładów?

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ten wzrost 121,4% wynika z tego, że jeśli przyrównamy wydatki majątkowe zgłoszone na 2010 r. i wydatki majątkowe w ustawie budżetowej na 2009 r., to one są o 50% niższe, bo w ustawie budżetowej... Ja mówię tylko o tych wydatkach inwestycyjnych, bo tamte wydatki na zakupy inwestycyjne i wydatki w obiektach też w ustawie były na poziomie 3 milionów 591 tysięcy zł i przy nowelizacji zgłosiliśmy oszczędności w kwocie 2,5 miliona zł, czyli w tej chwili... Po prostu zależy, jaki jest punkt odniesienia. Jeżeli my odnosimy te wydatki majątkowe do budżetu po nowelizacji, to rzeczywiście ten wzrost jest taki. Bo tu są 2 miliony zł, z tym że w liczbach bezwzględnych nie jest to tak duża wielkość, bo są to 2 miliony zł do 1 miliona 648 tysięcy zł, a w ustawie budżetowej na 2009 r. były zapisane 3 miliony 92 tysiące zł. Tak że po prostu bardzo okroiliśmy te wydatki majątkowe. I te wydatki majątkowe rządu 3, 4 milionów zł, 2 milionów zł w jednym z paragrafów w porównaniu z wydatkami w poszczególnych latach, na przykład 2004–2005, kiedy kancelaria przeznaczała na wydatki majątkowe ponad 28 milionów zł, to naprawdę nawet nie zabezpieczają potrzeb bieżących kancelarii. Tak że ograniczyliśmy je naprawdę, już trudno nawet określić poziom, ale do niezbędnego minimum.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Ja jeszcze pozwolę sobie zadać drugie pytanie. Największy wzrost wskaźników dotyczy wynagrodzeń. Czy mogłaby pani powiedzieć w kilku słowach, z czego to wynika? Czy to wynika ze zwiększenia liczby zatrudnionych, czy z tego, że ewentualnie przewiduje się podwyżki?

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Panie Przewodniczący, jeśli...)

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Przewodniczący, ja tutaj mam pytanie. Jeżeli mógłbym poprosić o głos...)

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Proszę.)

Jeżeli na ten temat, to proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Chciałbym uzupełnić tę kwestię. Prosiłbym o podanie, ilu jest zatrudnionych pracowników w kancelarii i jaka jest średnia płaca.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Jeśli chodzi o wynagrodzenia osobowe pracowników, to w Kancelarii Prezydenta jest dokładnie 100%. Planujemy tyle, ile przewidywaliśmy wydatkować w 2009 r. To jest §4010 „Wynagrodzenia osobowe pracowników” i tu nawet nie zakładamy tego wzrostu, który jest przewidziany w konstrukcji budżetu na 2010 r. Mówię tylko o kancelarii.

Jeśli chodzi o Biuro Bezpieczeństwa Narodowego...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Biuro Bezpieczeństwa, w szczególności.)

W 2008 r. w trakcie prac komisji sejmowych budżet Biura Bezpieczeństwa Narodowego na 2009 r. został drastycznie obcięty. I tam rzeczywiście nie wystarcza wręcz pieniędzy na wynagrodzenia, mimo że nie utrzymano tego planu zatrudnienia określonej liczby osób, jaki zakładano, bo zatrudniono ich mniej. Mimo wszystko, było bardzo trudno dopiąć ten budżet. Tak że to już jest naprawdę takie minimum zabezpieczonych potrzeb dla osób, które mają być zatrudnione. A budżet na 2009 r. był potężnie okrojony, jeśli chodzi o Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Tak że tutaj żadnych wzrostów nie przewidujemy.

Liczbę zatrudnionych planujemy utrzymać na poziomie z 2009 r., czyli dokładnie tyle, ile mamy teraz, a więc trzysta dziesięć w kancelarii, osiemdziesiąt dwa w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, łącznie z erkami. Pozostała działalność to jest Biuro Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i Wspólna Komisja Orzekająca w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych i tam planujemy osiem etatów. Nie mówię o gospodarstwie pomocniczym, bo to jest zupełnie inna forma...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Tak.)

Samo gospodarstwo pomocnicze – z tym że ono nie jest w części 01 – przewiduje, że będzie dwieście dziewięćdziesiąt siedem zatrudnionych osób.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Jaka jest średnia płaca w kancelarii?)
Średnia płaca oscyluje wokół 8 tysięcy 100 zł z kawałeczkiem.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Meres chciałby jeszcze zadać pytanie.

Senator Zbigniew Meres:

Ja jeszcze zadałbym pytanie dotyczące delegacji służbowych, jeżeli chodzi o Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Jak zmieniają się wydatki na delegacje służbowe w tym roku w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego?

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Jeśli chodzi o delegacje służbowe krajowe...

(Senator Zbigniew Meres: Ale nie tylko krajowe, w ogóle.)

Tak, i krajowe, i zagraniczne. W komisjach sejmowych zapadła decyzja, żeby zmniejszyć wydatki w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego na 2010 r o 2,5 miliona zł. i było to bardzo trudne, bo ten budżet jest tak krojony na miarę minimalnych potrzeb Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W związku z tym wydatki na podróże krajowe są ustawione poniżej 50% przewidywanych na 2009 r., wykonanych już w tej chwili.

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Meres: Przepraszam bardzo. Ile wynoszą?)

Przewidujemy tylko 60 tysięcy zł przy planowanych w ustawie budżetowej na 2009 r. 180 tysiącach zł i wykonanych myślę, że w granicach – nie mam jeszcze dokładnych informacji – 140, 130 tysięcy zł, a na 2010 r. planowane jest 60 tysięcy zł. Tak że to jest bardzo mało. Podobnie jest z zagranicznymi podróżami służbowymi – planowanych na ten rok jest 68% wydatków roku 2009.

(Senator Zbigniew Meres: Jaka to jest kwota?)

To jest kwota 130 tysięcy zł.

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Andrzejewski...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to dziękuję bardzo pani.

Nie padły żadne wnioski.

Ponieważ mamy kworum, proponuję od razu przejść do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu budżetu Kancelarii Prezydenta RP bez poprawek? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Pani również bardzo dziękuję za udział w posiedzeniu komisji i przedstawienie projektu budżetu.

Panowie Senatorowie, założyliśmy, że na każdą kancelarię przeznaczymy około pół godziny. Pani dyrektor sprawnie przedstawiła projekt i trwało to krócej, więc mamy kilka minut przerwy, ponieważ kolejni goście zostali zaproszeniu za piętnaście minut.

Ja pozwolę sobie ten czas wykorzystać na zadanie pytania, które będzie interesowało zwłaszcza dziennikarzy: na którą godzinę dzisiaj zaplanowalibyśmy posiedzenie komisji poświęcone sprawie wniosku pana senatora Piesiewicza? Proszę zastanowić się i podać propozycje.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Momencik, przepraszam bardzo.

Panowie Senatorowie, według pozycji wymienionych w porządku obrad powinniśmy skończyć obrady za dwie i pół godziny, czyli o w pół do dwunastej. Jak skończymy, moglibyśmy zrobić pół godziny przerwy i zacząć posiedzenie o 12.00, gdybyśmy mieli zapewnione kworum. Aczkolwiek padały też sugestie i wnioski, aby ze względu na dzisiejsze obłożenie komisji tym tematem zająć się jutro o godzinie 8.00 rano.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie możemy stworzyć wrażenia na zewnątrz, że jesteśmy opieszali, bo ta sprawa jest taka, że patrzy się nam nie tylko na ręce, ale nawet na to, jaki mamy kolor ucha. *(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Tak więc słucham propozycji.)*

Ja myślę, że trzeba to zrobić dzisiaj. Ja nawet mam od razu wnioski i od razu sugeruję kolegom do przemyślenia... Dopiero w tej chwili zapoznałem się z pismem kolegi Piesiewicza. Widzę, że... Myślę, że wszyscy się zapoznali z nim, bo rozumiem, że dzisiaj rano wszyscy dostali odpis tego pisma.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Nawet wczoraj.)

Ale ja przyjechałem bardzo późno, tak że nie mogłem...

Ja myślę, że, jeżeli będziemy mieli jakieś wątpliwości w tym zakresie – bo na pewno będziemy mieli – to wydelegujemy jednego z kolegów, żeby porozmawiał... Ja użyłem nawet takiego sformułowania, że nie można wystawić na żenujący spektakl medialny kolegi Piesiewicza i komisji, tylko trzeba wyjaśnić to *sine ira et studio*, jeżeli będziemy mieli wątpliwości przede wszystkim co do tego – od razu antycypuje swoje stanowisko – czy on się wycofuje z oświadczenia woli, czy nie. To jest istotne dla komisji, bo tam jest napisane, że działał pod wpływem błędu.

Skąd pani jest?

(Głos z sali: Z Polskiej Agencji Prasowej.)

Aha, nie mamy nic do ukrycia.

Taka jest moja impresja. Prosiłbym, żeby koledzy przemyśleli, czy oddelegować jednego z kolegów, żeby porozmawiał, a jeśli tak, to którego. Jednocześnie mam wątpliwości pogłębione tym pismem, a w zasadzie listem, który nie powinien być jawny,

bo dotyczy śledztwa, a dużo rzeczy wiąże się z tym śledztwem. To jest zrozumiałe, zwłaszcza dla nas prawników. Ale jeśli chodzi o to, co dotyczy stanu zdrowia i oświadczenia woli, to tam jest ewidentne stwierdzenie – przynajmniej dla mnie – że działał pod wpływem błędu. Ale proszę, żebyśmy zastanowili się, czy działał pod wpływem błędu, czy nie, a jeżeli działał pod wpływem błędu, to, czy wycofuje się, czy może chce złożyć to oświadczenie po jakimś czasie. Jest to dla mnie niejasna sytuacja. Tam jest...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Panie Senatorze, ale nie rozpoczynamy dyskusji. Wszyscy dostaliśmy te listy.)

W związku z tym ja chciałbym, żebyśmy chociażby ze względu na opinię społeczną jak najpilniej...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: ...żeby zająć się tym dzisiaj. Rozumiem.)

Ja co prawda o 10.30 zaczynam... To jest też ważne. Jestem przedstawicielem społecznym na procesie „Grudnia 1970”. Sędzia ciągle choruje, ale już jest zaliczane to do materiału dowodowego. Ja od 10.30 muszę być w sądzie, dlatego pozwalam sobie zająć panom czas.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Do której, Panie Senatorze?)

Nie wiem. Jak tylko będę mógł, to natychmiast tutaj się stawię, czyli myślę, że do 13.00 jestem w stanie zorientować się, co tam się będzie działo i złożyć wnioski, bo ja mam wnioski o ujawnienie szeregu materiałów. Tam jest sto trzydzieści parę tomów akt. Ja zajmuję się tą sprawą parę lat jako przedstawiciel społeczny, nie jako strona. Dlatego dzisiaj jest to dla mnie priorytet.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Czy panom senatorom pasowałaby w takim razie godzina 13.00?
Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, kieruję Komisją Rodziny i Polityki Społecznej, która ma dzisiaj do rozpatrzenia budżet.

(Senator Piotr Andrzejewski: My popołudniu też mamy...)

(Senator Zbigniew Meres: A my wczoraj mieliśmy budżet.)

Ale wczoraj nie koliduje z dzisiaj, a mówimy o dzisiaj.

Senator Zbigniew Meres:

Ale chciałbym zauważyć, że musimy wziąć pod uwagę to, że wszyscy mamy jakieś obowiązki, na przykład mój pobyt zaczął się w niedzielę i wynika z prac nad budżetem.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale zakładamy, że dzisiaj tym się zajmiemy, tylko próbujemy ustalić godzinę.

(Senator Zbigniew Meres: Proszę, zakładajmy właśnie, że dzisiaj, jak byłbyś uprzejmy...)

Senator Mieczysław Augustyn:

Chciałbym wnieść jednak o to, żeby, biorąc pod uwagę zagrożenie, że może dzisiaj nie być, ze względu na przesłuchania, pana senator Zientarskiego, że obecność pana senatora Andrzejewskiego wcale nie jest pewna, że moja nieobecność jest właściwie przesądzona, ponieważ muszę prowadzić posiedzenie komisji poświęcone budżetowi, to dla pana przewodniczącego przynajmniej powinno być zrozumiałe, że muszę tam być... Ja zaczynam o godzinie 11.00 i daj Boże, żebyśmy skończyli...

(Senator Piotr Andrzejewski: To zrobimy o 15.00.)

Jest prośba Kancelarii Senatu, żebyśmy skończyli do 15.00, bo mają rozpocząć się próby, ale mamy bardzo duże wątpliwości, czy zdążymy, dlatego jest przygotowywana sala. Wiem, że są poprawki, więc będzie na pewno długa dyskusja, a budżet jest ogromny, tak jak zakres pracy mojej komisji.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Przewodniczący, więc proponuję taki maksymalnie dopuszczalny termin – 14.00 tak, aby się zmieści do 15.00. Myślę, że pan...

(Głos z sali: Ale my mamy salę do 14.00, nie będzie sali.)

Nie będzie sali, tak?

(Senator Piotr Andrzejewski: To poczekają. To jest ważna sprawa, a w pół godziny ją załatwimy.)

(Głos z sali: Nie będzie sali.)

A o której byłaby sala?

(Głos z sali: Mamy tę salę tylko do godziny 14.00.)

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja zrobiłbym przerwę, gdyby nierównoległa prośba marszałka Senatu, żebyśmy skończyli do godziny 15.00, bo ja planowałem do 17.00.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Przewodniczący, ponieważ ja podzielałam opinię pana senatora Andrzejewskiego, że lepiej byłoby, gdyby to było już dzisiaj załatwione, ogłaszam, że posiedzenie komisji odbędzie się o 13.30. Zobaczymy, może zbierzemy kworum. Gdyby z jakichś przyczyn okazało się, że tego kworum nie będzie, to wtedy przełożymy to na inny termin. Ale ogłaszam, że spotykamy się o 13.30 i bardzo proszę, żeby byli wszyscy państwo senatorowie, również pan przewodniczący Augustyn. Jeżeli na te pół godziny będzie mógł pan przekazać prowadzenie wiceprzewodniczącemu, to będzie bardzo dobrze. Chciałbym, żebyśmy omawiali tę sprawę w jak najszerszym składzie. Tak że jeszcze raz powtarzam: 13.30, w tej sali.

A teraz pięciominutowa przerwa, bo o wpół do dziesiątej powinien być przedstawiciel następnej kancelarii.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Wznawiam obrady.

Jest już przedstawiciel Kancelarii Sejmu... to znaczy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, tak?

(Głos z sali: Tak.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Teraz będzie Kancelaria Sejmu?)

Nie, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

(Rozmowy na sali)

Witam bardzo serdecznie przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nie wiem, kogo z państwa powitać. Jeżeli państwo się nie obrażą, nie będę wymieniał z nazwiska. W każdym razie jest troje przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pan przewodniczy komisji... Jak pana nazwisko?

**Zastępujący Dyrektora Generalnego
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Hykawy:**

Rafał Hykawy. Zastępuję dyrektora generalnego. Panie Przewodniczący, o wpół do dziesiątej miała do nas dołączyć pani minister Radziszewska, więc, jeżeli...

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Aha, rozumiem. O wpół do dziesiątej, tak?

(Zastępujący Dyrektora Generalnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Hykawy: Tak.)

To proponuję, żebyśmy z szacunku do pani minister jednak poczekali te pięć minut. Wobec tego ta prośba o przerwę jest aktualna, ponieważ ma przybyć do nas jeszcze pani minister. Zatem jeszcze poczekamy te cztery minuty.

(Zastępujący Dyrektora Generalnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Hykawy: Dziękuję bardzo.)

Czterominutowa przerwa.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Witam delegację Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na czele z panią minister Radziszewską, którą bardzo gorąco, jak i wszystkich państwa, witam.

Proponuję od razu przystąpić do rzeczy.

Bardzo proszę, kto z państwa będzie referował projekt budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

Pani Minister, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Środki budżetowe KPRM na 2010 r. zostały zaplanowane w wysokości 19 milionów 65 tysięcy zł, co stanowi 72,1% planowanych dochodów w ustawie budżetowej na 2009 r. Głównym źródłem planowanych dochodów są wpłaty z zysku Centrum Obsługi KPRM. W 2010 r. planowana jest kwota w wysokości 18 milionów 745 tysięcy zł, co stanowi 72,2% wykonania planu według ustawy budżetowej na rok 2009. Wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na rok 2010 zaplanowano w wysokości 105 milionów 291 tysięcy zł i w stosunku do przewidywanego wykonania z 2009 r. wydatki te są niższe o 6,5%, natomiast w stosunku do ustawy budżetowej na 2010 r. stanowi to spadek wydatków o 1,7%.

Rok 2010 jest kolejnym rokiem, w którym planowane wydatki zostały znacznie ograniczone. W stosunku do ustawy budżetowej na 2008 r., w której wydatki wynosiły 116 milionów 695 tysięcy zł, wydatki zmniejszono o 11 milionów 404 tysiące zł, a w stosunku do ustawy budżetowej na 2009 r., gdy było to 107 milionów 81 tysięcy zł, zmniejszono je o 1 milion 790 tysięcy zł.

Wydatki budżetowe w poszczególnych działach kształtują się następująco. Dział 710 „Działalność usługowa” – 3 miliony 95 tysięcy zł, dział 750 „Administracja publiczna” – 102 miliony 168 tysięcy zł, dział 752 „Obrona Narodowa” – 28 tysięcy zł.

W ramach działu 710 – „Działalność usługowa” finansowana jest dotacja dla Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej i na 2010 r. została zaplanowana w wysokości 3 miliony 95 tysięcy zł, co stanowi 96,9% przewidywanego wykonania z 2009 r.

Dział 750 „Administracja publiczna” stanowi największą pozycję wydatków budżetowych, to jest 97% wydatków ogółem w części 16. W ramach tego działu finansowane są wydatki związane z: utrzymaniem i funkcjonowaniem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotacją dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, działalnością Rady do spraw Uchodźców, działalnością Rady do spraw Polaków na Wschodzie, przygotowaniem i sprawowaniem przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej oraz pozostałą działalnością.

W dziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” w ramach ogólnych wydatków zaplanowanych na utrzymanie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w wysokości 87 milionów 549 tysięcy zł największą pozycję stanowią: wynagrodzenia z pochodnymi – 65 milionów 993 tysiące zł, zakupy towarów i usług – 15 milionów 213 tysięcy zł, wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 7 milionów 52 tysiące zł.

W rozdziale 75065 „Krajowa Szkoła Administracji Publicznej” planowana dotacja jest w wysokości 8 milionów 756 tysięcy zł, co stanowi 93,6% przewidywanego wykonania z roku 2009.

W rozdziale 75068 „Rada do spraw Uchodźców” zaplanowano wydatki związane z działalnością rady w wysokości 540 tysięcy zł, co stanowi 90% przewidywanego wykonania z roku 2009.

W rozdziale 75074 „Rada do spraw Polaków na Wschodzie” zaplanowano wydatki związane z działalnością rady w kwocie 150 tysięcy zł, co stanowi 68,2% przewidywanego wykonania z minionego roku 2009.

W rozdziale 75076 „Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej” wydatki zaplanowano w wysokości 414 tysięcy zł.

W rozdziale 75095 „Pozostała działalność” zaplanowano środki w wysokości 4 milionów 759 tysięcy zł. Finansowane z tego będą między innymi wydatki związane z nagrodami osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich, wydatki związane również z nagrodami Prezesa Rady Ministrów za wyróżniane rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz działalność naukową, naukowo-techniczną lub artystyczną oraz funduszem dyspozycyjnym Prezesa Rady Ministrów. Planowane na 2010 r. wydatki stanowią 47,2% przewidywanego wykonania z 2009 r. i 79,6% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2009 r.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Projekt budżetu części 16 „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów” na rok 2010 obejmuje plan finansowy Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w którym przychody planowane są w wysokości 151 milionów 382 tysięcy zł, to jest 96,2% przewidywanego wykonania 2009 r., oraz koszty w wysokości 105 milionów 98 tysięcy zł, co stanowi 89,8% przewidywanego wykonania w 2009 r. Do projektu budżetu części 16 na 2010 r. został załączony trzyletni plan limitów mianowań urzędników w służbie cywilnej. Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej Rada Ministrów zobowiązana jest do corocznego ustalenia trzyletniego planu limitu mianowań urzędników w służbie cywilnej. I na kolejne trzy lata limity mianowań wynoszą: na 2010 r. – tysiąc osób, 2011 r. – tysiąc osób, 2012 r. – półtora tysiąca osób. Uzasadnienie do planu limitu zostało dołączone do projektu budżetu na 2010 r.

Chciałabym zwrócić uwagę panów senatorów na to, że planowane wydatki w roku 2010 w porównaniu z ustawą budżetową na 2009 r. i przewidywanym wykonaniem za 2009 r. wykazują tendencję spadkową. Wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na rok 2010 zostały zaplanowane w sposób celowy i oszczędny z zachowaniem zasady uzyskania najlepszych efektów z danych nakładów oraz w sposób umożliwiający terminową realizację nałożonych na kancelarię zadań. Bardzo dziękuję.

Razem z zespołem postaramy się udzielić najbardziej wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie szczegółowe pytania panów senatorów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosił się pan senator Meres.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, czy można prosić – przed chwilą wysłuchaliśmy informacji dotyczącej budżetu Kancelarii Prezydenta RP – żeby pani minister powiedziała, jaki jest stan zatrudnienia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i jaka jest średnia płaca w tejże kancelarii, oraz jak wygląda ten stan zatrudnienia, jeżeli chodzi o poszczególne grupy, z mnożnikiem, bez mnożnika, erka itd.? Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Elżbieta Radziszewska: Poproszę panią dyrektor o odpowiedź.*)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Klódkowska-Cieślakiewicz:**

Szanowni Państwo, stan etatów na 31 grudnia 2009 r. – bo to jest najbardziej aktualny termin, kiedy możemy określić ten stan – wynosi pięćset osiemdziesiąt dwa etaty. Między innymi w tym są kierownicze stanowiska państwowe, korpus służby cywilnej, zawodowi żołnierze i funkcjonariusze, jak również osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń, czyli w tym doradcy polityczni, jak również osoby, które zajmują stanowiska sekretarskie.

Średnia płaca na rok 2010 planowana jest w wysokości 6 tysięcy 446 zł 71 gr. Z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym ona oczywiście jest wyższa, bo wynosi 6 tysięcy 950 zł i 46 gr.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Tutaj w tabeli w załączniku nr 1 jest stan etatów – sześćset osiemdziesiąt osiem. (*Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Planowany.*)

**Dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Klódkowska-Cieślakiewicz:**

To jest plan, a ja powiedziałam, jakie jest wykonanie.

(*Senator Zbigniew Meres: Stan, rozumiem. Dziękuję.*)

Planowana liczba etatów to jest sześćset osiemdziesiąt osiem. Na rok 2010 została ona zmniejszona o dwadzieścia etatów, ponieważ w ustawie budżetowej na rok 2009 było siedemset osiem etatów. W międzyczasie, gdy wprowadzono poprawkę do ustawy budżetowej na 2009 r., liczba ta została zmniejszona o dwadzieścia etatów i na 2010 r. został również ten stan etatów.

(*Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Co roku, kiedy analizujemy budżety naczelných organów państwa, szukam w projekcie pozycji „Wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełno-

sprawnych” i tutaj jej nie znalazłem. Czy to oznacza, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zatrudnia przewidziany w ustawia procent osób niepełnosprawnych i tych wpłat nie będzie? Jak to wygląda? Czy to też się kryje pod hasłem „inne pochodne od płac”? Prosiłbym o wyjaśnienie.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Klódkowska-Cieślakiewicz:**

Szanowni Panowie, zgodnie z wytycznymi, które Ministerstwo Finansów nam przysłało, po raz kolejny – to jest drugi raz z rzędu – wpłata na PFRON zgodnie z wytycznymi jest włączona do wynagrodzeń i wynosi około 450 tysięcy zł. Taki jest plan. Ministerstwo Finansów przekazało takie założenie, żeby włączać to za każdym razem do puli wynagrodzeń.

(Senator Mieczysław Augustyn: Mogę, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Czyli należy przez to rozumieć, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w dalszym ciągu niestety nie zatrudnienia przewidzianej w ustawie liczby osób niepełnosprawnych. Mówię o tym ze smutkiem, bo jak mamy żądać od innych, by to czynili, kiedy naczelne organy państwa tego nie robią. Dlatego, konstatuje to jako niedobre zjawisko tym bardziej, że Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zapewniał nas, że począwszy właśnie od roku 2010 naczelne organy państwa, wszystkie ministerstwa, miały być zobowiązane do tego, by na PFRON już naprawdę nie płacić z tego względu, że będzie zatrudniana przewidziana w ustawie liczba osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

To w zasadzie była taka konstatacja. Ale jeżeli ktoś z państwa może ustosunkować się do tej konstatacji, to bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Klódkowska-Cieślakiewicz:**

To nie jest tak, że kancelaria w ogóle nie zatrudnia osób niepełnosprawnych, bo w kancelarii jest zatrudnionych osiem osób z różnym stopniem niepełnosprawności.

Proszę wierzyć, że często, gdy przekazuje się ogłoszenia do Biuletynu Informacji Publicznej, niestety nie ma chętnych osób zgłaszających się na dane stanowisko, a kancelaria jak najbardziej takie ogłoszenia przekazuje do biuletynu. Jednak nie ma zainteresowania. To nie jest też tak, że kancelaria nie chce. Obecnie jest zatrudnionych osiem osób o różnym stopniu niepełnosprawności.

Przewodnicząc Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Elżbieta Radziszewska:**

Ja tylko dodam, że już w trakcie tworzenia Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania – pracuje osiem takich osób – na każde stanowisko został ogłoszony nabór i średnio na jedno stanowisko zgłosiło się czterdzieści siedem, pięćdziesiąt osób. Żadna ze zgłaszających się osób nie miała zaświadczenia, że ma jakikolwiek stopień niepełnosprawności.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja pozwolę sobie, Panie Przewodniczący, nie rozwijać tego, ale zapewniam państwa, że ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz inne ustawy naprawdę przewidują mechanizmy, które pozwalają pozyskać tych pracowników.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Elżbieta Radziszewska:**

Przekażemy uwagę pana senatora szefowej działu kadr.
(*Senator Mieczysław Augustyn: Dobrze.*)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo prosilibyśmy, żeby te sugestie przekazać odpowiednim służbom i rzeczywiście starać się zatrudniać osoby niepełnosprawne.

Ja mam pytanie: czy w tym roku kancelaria przewiduje wyzbywanie się czy sprzedaż jakiegoś majątku? Czy posiadamy jeszcze jakieś ośrodki wypoczynkowe? Bo my bardzo naciskamy Kancelarię Prezydenta RP w tym zakresie. Jak ta sytuacja wygląda? Jakie są plany Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Elżbieta Radziszewska:
Pan dyrektor Centrum Obsługi KPRM, proszę bardzo.)
Bardzo proszę.

**Dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Mateusz Matejewski:**

Mateusz Matejewski, dyrektor Centrum Obsługi KPRM.
Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Nie dalej jak miesiąc temu za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu Państwa został ogłoszony przetarg na zakup ośrodka „Kormoran”. On idzie w pakiecie z drugim ośrodkiem – ja już w tej chwili nie pamiętam którym – należącym do innego z resortów. Takowy przetarg jest już ogłoszony na stronach MSP. Co do pozostałych, nie ma takich planów sprzedaży. Takie plany są tylko w przypadku tego jednego ośrodka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Czy są jeszcze pytania?
Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy w związku z rokiem wyborczym – bo mają być i wybory samorządowe, i wybory prezydenta – przewiduje się jakąś rezerwę celową i jaka będzie rola Kancelarii Rady Ministrów w zakresie monitoringu, czy kontroli? Czy jest w ogóle taka przewidywana?

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Elżbieta Radziszewska:**

Nie ma takiej rezerwy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Kancelaria jako urząd nie będzie brała udziału w wyborach.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ale jest chyba... Czyli rozumiem, że kancelaria w ogóle nie ma żadnych zadań związanych z rokiem wyborczym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)
Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pan senator Meres chce jeszcze zabrać głos.

Senator Zbigniew Meres:

Jeszcze mam pytanie wynikające z pewnej troski. Czy zaplanowana kwota wydatków 414 tysięcy zł na przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej jest wystarczająca, optymalna, czy bardzo mała? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa wynika z pierwszego pytania. Czy oszczędności, które zostały wprowadzone, dotyczące zakupu materiałów i usług – ponad 2 miliony zł – potrzebnych do przygotowania przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, nie budzą wątpliwości prawnych? To znaczy: czy jest to optymalna i wystarczająca kwota? Mówię o zakupach i usługach w wysokości 15 milionów zł w stosunku do 17 milionów zł z obecnego roku. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję. To jest rzeczywiście ważne pytanie i z punktu widzenia w zasadzie wszystkich kancelarii, a szczególnie chyba Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Kłódkowska-Cieślakiewicz:**

Szanowni Panowie!

Jeżeli chodzi o prezydencję, to jest tylko część z kwoty, która jest przeznaczona na prezydencję, jeżeli chodzi o część 16. Ponieważ jest to program wieloletni i on obejmuje już rok 2010 i rok 2011 oraz połowę roku 2012, jest to kwota powyżej 1 milion 300 tysięcy zł. Dodatkowo mamy jeszcze takie przyrzeczenie od pana ministra Dowgielewicza, że z racji tego, że ma różnego rodzaju rezerwy i ma też dodatkową rezerwę na prezydencję, to koszty podróży pana premiera będą częściowo finansowane z tej rezerwy. Tak że dodatkowo jeszcze dostaniemy około 0,5 miliona zł.

Jeżeli chodzi o wydatki, które są zmniejszone z tytułu zakupu towarów i usług, to część wydatków na prezydencję obejmuje tego typu zakupy. Tak że tutaj kancelaria analizowała pod każdym względem swoje zmniejszenia wydatków i absolutnie to nie wpłynie na jakość usług, które są w kancelarii, czy które, można powiedzieć, kancelaria świadczy. Tak że tutaj naprawdę nie ma żadnej obawy, analizy były głębokie i naprawdę w różnych aspektach.

(*Senator Zbigniew Meres*: Czyli można przyjąć, że na przygotowanie będzie ponad 2 miliony zł, tak?)

Takie jest założenie, ale, tak jak mówię, w ramach programu wieloletniego to jest ponad 1 milion 300 tysięcy zł.

(*Senator Zbigniew Meres*: Dziękuję.)

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Elżbieta Radziszewska:**

Te wydatki, o których mówimy, dotyczą tylko Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wiadomo, że prym w przygotowaniach będzie wiodło Ministerstwo Spraw Zagranicznych,

bo pamiętajmy, że UKIE będzie już elementem MSZ, a poza tym, wszystkie z ministerstw, które przygotowują merytoryczne części związane z częścią konstytucyjnej odpowiedzialności danego ministerstwa, są również zawarte w budżetach poszczególnych resortów.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Kto z panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Nie padły żadne wnioski.

Ja tylko chcę bardzo podziękować za bardzo czytelnie przygotowany materiał w formie pisemnej i za bardzo sprawne jego przedstawienie.

Chcę podkreślić to, o czym mówiła pani minister, że po raz kolejny budżet jest bardzo oszczędny. Kancelaria bardzo oszczędnie gospodaruje również płacami. Jak przed chwilą usłyszeliśmy, w Kancelarii Prezydenta RP płace średnie są o 1,5 tysiąca zł wyższe. Tak że nie wiem, czy wyrażać uznanie, czy ubolewanie, ale w każdym stwierdzam fakt.

Jeżeli nie ma żadnych wniosków, to proponuję przegłosować przyjęcie projektu budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego projektu? (4)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim przedstawicielom kancelarii, szczególnie pani minister, która referowała.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i panom senatorom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękujemy bardzo.

Ogłaszam siedmiominutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo serdecznie witam – jak stwierdził pan senator Andrzejewski – zaprzyjawnioną Kancelarię Sejmu na czele z panem ministrem Lechem Czapłą.

Proponuję od razu przystąpić do rzeczy.

Panie Ministrze, bardzo proszę o omówienie projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2010 r.

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapła:

Witam, Panie Przewodniczący.

Ja może powiem dwa słowa w takim krótkim ujęciu, niemalże historycznym, o tym, że pierwotnie projekt budżetu państwa w zakresie Kancelarii Sejmu zakładał wydatki w naszej instytucji na sumę 404 milionów 960 tysięcy zł, dochody – 1 milion 230 tysięcy zł. W trakcie prac w Komisji Finansów Publicznych Sejmu, decyzją posłów, te wydatki zostały zmniejszone łącznie o 9 milionów 637 tysięcy zł. Teraz budżet państwa uchwalony przez Sejm przewiduje, że wydatki Kancelarii Sejmu na rok 2010 wynoszą 395 milionów 323 tysiące zł, co stanowi 106% planu wydatków budżetowych na rok 2009. Przy czym, należy podkreślić – i tutaj staram się to robić przy każdej okazji – że ten planowany sześcioprocentowy wzrost wydatków spowodowany jest przede wszystkim czterema czynnikami. Pierwszym czynnikiem jest ujęcie w budżecie w części 02 wydatków na organizacje polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym. Drugi czynnik to ujęcie wydatków na organizacje listopadowej dorocznej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Na te zadania przewidujemy, jednorazowo wydatki w budżecie Kancelarii Sejmu na łączną sumę 9 milionów 289 tysięcy zł. Trzecim czynnikiem jest ujęcie w budżecie na rok 2010 kwoty 5 milionów 172 tysiące zł na dokończenie budynku przy Alei na Skarpie. To jest ostatnia transza, która kończy finansowanie tego bardzo dużego obiektu. I czwarty czynnik to konieczność podpisania nowej umowy na świadczenia i usługi informatyczne w biurach poselskich, która jest raz na cztery lata, bo raz cztery lata podpisujemy taką umowę z firmą, która te usługi świadczy, wymaga sfinansowania tej umowy na sumę 3 milionów zł. Dodając do tego jeszcze przeliczenie wydatków rzeczowych siedmiorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych realnie o 1% i odliczając te cztery przedstawione przeze mnie składniki, projekt budżetu na rok 2010 jest mniej więcej równy projektowi budżetu na rok 2009 po noweli lipcowej z zeszłego roku.

Zmniejszenie wydatków o tę część objęła większość paragrafów w klasyfikacji budżetowej. Przede wszystkim zmniejszyliśmy wydatki na niektóre zadania inwestycyjne. Nie będę tutaj szczegółowo ich wyliczał. Zmniejszono również wydatki na zakupy inwestycyjne. Zmniejszyliśmy możliwość odtworzenia naszej kolumny samochodowej, podtrzymując jednakże potrzebę zakupu dwóch samochodów siedmio-, ośmioosobowych typu Ford Galaxy, czyli SUV, które pozwoliłyby na skompletowanie kolumny samochodowej, która będzie niezbędna do pracy chociażby w listopadzie tego roku przy obsłudze ZP NATO.

W sumie, z ogólnej kwoty wydatków w Kancelarii Sejmu na rok 2010 w wysokości 392 miliony 323 tysiące zł na wydatki komórek organizacyjnych zaplanowano 211 milionów 508 tysięcy zł, na świadczenia poselskie – 174 miliony 526 tysięcy zł, wydatki na prezydencję – 6 milionów 240 tysięcy oraz coroczne ZP NATO – 3 miliony 49 tysięcy zł.

Wydatki inwestycyjne na rok 2010 zaplanowano na kwotę 23 miliony 91 tysięcy zł, przy czym oczywiście znacznie mniejsze będą wydatki na inwestycje budowlane, bo, jak wspomniałem, kończymy już finansowanie poważnego przedsięwzięcia, jakim jest budynek gospodarczy na Skarpie.

Rosną natomiast wydatki na zakupy inwestycyjne, co wynika przede wszystkim z przygotowań do obsługi polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym, a także przygotowania ZP NATO. Wzrost wydatków na zakupy inwestycyjne spowodowany jest również tym, że w trakcie prac nad budżetem 2009 r. Kancelaria Sejmu ograniczyła wydatki majątkowe do minimum. Podam tutaj dla

przykładu, że nie zakupiliśmy żadnego zestawu komputerowego. Do tej pory mieliśmy taki harmonogram, że wymienialiśmy 1/4 sprzętu, czyli raz na cztery lata wymienialiśmy sprzęt komputerowy, a w roku 2009 zakupy w tym zakresie wyniosły zero. Odnotowaliśmy całkowitą rezygnację w zakresie wydatków na zakupy inwestycyjne w zakresie środków transportu, także w zakresie systemów zabezpieczeń i monitoringu.

Dwa słowa o dochodach. One stanowią oczywiście bardzo niewielki ułamek wydatków zaplanowanych w budżecie kancelarii. Dochody zostały zaplanowane na kwotę 1 milion 230 tysięcy zł, czyli 70% planu na 2009 r. Zmniejszenie planowanych dochodów związane jest z tym, że nie planuje się w roku 2010 sprzedaży via licytacja wyeksploatowanych samochodów, która była podstawowym czy ważnym źródłem dochodów w projekcie budżetu na poszczególne lata. Dochody są przede wszystkim z najmu i dzierżawy składników majątkowych, wpływów z usług poligraficznych, wpływów ze sprzedaży wyrobów, głównie ze sprzedaży własnych publikacji wydawnictwa sejmowego.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe i zatrudnienie, to na rok 2010 zaplanowano taką samą liczbę etatów jak w roku 2009, czyli tysiąc dwieście dwadzieścia osiem etatów pracowniczych, osiem etatów erki, w tym pięć etatów w Prezydium Sejmu oraz trzy etaty erki pracowniczej w Kancelarii Sejmu. Uposażenia poselskie wyliczono dla czterystu trzydziestu posłów, zakładając, że trzydziestu posłów nie pobiera uposażeń poselskich, ponieważ pracuje w innym charakterze albo nie pobiera uposażenia w związku z przekroczeniem sumy dochodów uzyskiwanych z innego źródła. W sumie wynagrodzenia pracowników kancelarii i uposażenia poselskie wynoszą łącznie 166 milionów 562 tysiące zł, w tym dla pracowników – 108 milionów 596 tysięcy zł i są dokładnie takie same jak w roku 2009.

Wszyscy jesteśmy świadomi, że ustawą o wykonywaniu budżetu została utrzymana zmiana kwoty bazowej, która stanowi podstawę do wyliczenia uposażeń dla tych stanowisk, które są tak zwanymi stanowiskami mnożnikowymi. Zatem również w tym zakresie uposażenia poselskie nie uległy zmianie.

Także pozostałe wydatki pozapłacowe w zakresie świadczeń poselskich, czyli: biura poselskie, kluby, koła, prowadzenie obsługi posłów niezrzeszonych, zakwaterowanie posłów na terenie Warszawy, noclegi posłów poza miejscem stałego zamieszkania w Warszawie, zostały utrzymane na poziomie limitów roku 2009. Czyli są to: pozostały wydatek na funkcjonowanie biura poselskiego w wysokości 11 tysięcy 150 zł, wydatki w wysokości 1 tysiąc 304 zł na działalność klubu i koła poselskiego, które mają poniżej pięćdziesięciu posłów lub dla koła i posłów niezrzeszonych, oraz 1 tysiąc 146 zł, więc trochę mniej, dla klubu, który liczy powyżej sto osób. W przypadku ryczałtu na noclegi posłów poza miejscem stałego zamieszkania limit środków wynosi 7 tysięcy 600 zł, przy czym ten limit jest planowany dla stu dwudziestu posłów. Jeśli chodzi o zakwaterowanie posłów na terenie Warszawy, ten limit miesięczny został bez zmian i wynosi 2 tysiące 200 zł. Należy jednak podkreślić, że środki na ten cel zostały zwiększone, licząc się z tym, że więcej posłów zadeklaruje uzyskanie ryczałtu na wynajem kwatery i opuszczenie Domu Poselskiego. Takie założenie przyjęliśmy na rok 2010.

W wielkim skrócie, to wszystko, co chciałem przedstawić Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos?
Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dla porządku chciałbym zapytać, bo staramy się dopytywać o to wszystkie kancelarie, jaka jest średnia płaca pracowników w kancelarii.

(Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Mogę od razu odpowiedzieć, czy...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę.

**Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu
Lech Czapla:**

Średnia płaca ze wszystkimi składnikami, czyli z trzynastką, z premiami, z dodatkami sejmowymi, to jest 7 tysięcy 350 zł. Na to składają się: wynagrodzenie angażowe, nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, godziny nadliczbowe, wynagrodzenia chorobowe za trzydzieści dni pracy i oczywiście premie. Tak że w sumie to wynosi 7 tysięcy 350 zł. Przy czym trzynastka na rok...

(Głos z sali: Bez trzynastki.)

Bez trzynastki, przepraszam. To jest bez trzynastki, bo jeszcze nie została wypłacona. Zostanie ona wypłacona prawdopodobnie w styczniu w roku 2010, ale została obliczona oczywiście według wskaźnika 8,5% za 2009 r., i ma wynieść 6 tysięcy 856 zł.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.
Może ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Zmieniliśmy zasady korzystania z hotelu. Ja prosiłbym o informację, ile nas kosztowało utrzymanie hotelu w 2009 r. na tych dotychczasowych takich bardzo luźnych zasadach, a jakiej wysokości przewidujemy oszczędności w związku z nowymi zasadami funkcjonowania hotelu. Czy rzeczywiście przewidujemy jakieś oszczędności?

**Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu
Lech Czapla:**

Zasada funkcjonowania Domu Poselskiego była taka, że to nie jest komórka organizacyjna, która przynosi dochody.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Oczywiście.)

Założenie było takie, że wszystko wchodzi w koszt funkcjonowania całej instytucji. Trudno mi w tym momencie określić koszt funkcjonowania całego Domu Poselskiego. Były oczywiście próby wyliczenia noclegu za jedną dobę, ale nie były udane. Ostatnia taka próba sprzed czterech lat stanowiła, że to jest siedemdziesiąt kilka złotych plus VAT, czyli około 100 zł za dobę w hotelu, ale w tym obliczeniu pominięto szereg składników. A więc ta sprawa została o tyle uregulowana, że uchwały obu prezydów, i Sejmu, i Senatu, uregulowały w sposób formalny możliwość funkcjonowania Domu Poselskiego, uregulowały w sposób formalny możliwość korzystania z pomieszczeń, które posłowie, senatorowie, parlamentarzyści mają dostępne w Domu Poselskim, nie w hotelu, bo to nie jest działalność profesjonalna z punktu widzenia działalności zarobkowej. Nie planowano z tego tytułu żadnej oszczędności. Jestem świadkiem, że nie takie były powody zmiany tego stanu prawnego, a właściwie uregulowania tego stanu prawnego, wprowadzenia pewnej regulacji formalnej poza starą notatką z 2001 r., która była prezentowana w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w Sejmie. Zatem nie ma w tym momencie w konkluzji informacji o oszczędnościach budżetowych, które ta zmiana miałaby przynieść, bo takich nie planowano. Ale oczywiście jest już pewna podstawa formalna dla funkcjonowania parlamentarzystów, także ich gości, również gości Sejmu i Senatu w pomieszczeniach Domu Poselskiego.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

To może ja jeszcze dopytałbym, Panie Ministrze. Z czego wynika w takim razie – pan minister to stwierdził – taka tendencja wychodzenia z Domu Poselskiego? Dlaczego?

**Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu
Lech Czapla:**

To jest sytuacja trochę mniej komfortowa dla posłów, którzy jednak mają ograniczenia w przyjmowaniu swoich gości do swoich pomieszczeń polegające na tym, że ten krąg osób został dookreślony przede wszystkim dla osób bliskich, krewnych. Nie można w tym momencie na przykład użyć tego pomieszczenia dla swojego asystenta poselskiego. Teraz znacznie wygodniejsza jest sytuacja parlamentarzysty, posła, czy senatora, który, korzystając z ryczałtu, wynajmuje mieszkanie na mieście. Tak że w tym momencie nikt nie ogranicza w tym zakresie swobody posła, czy senatora. Z tego założenia wyszliśmy i przygotowaliśmy nieco większe środki na ryczałty, na wynajem kwatery na mieście niż przewidywaliśmy na ten cel w roku 2009.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

A czy teraz ta tendencja nie będzie się poszerzać w następnej kadencji, kiedy posłowie, świadomi tych ograniczeń, będą zapewne chcieli w coraz większym stopniu korzystać z tych kwater zewnętrznych i może się okazać, że hotel będzie stał pusty? Ale to taka...

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapla:

Panie Przewodniczący, tutaj może takie drobne dopowiedzenie. My liczymy się z taką sytuacją i przewidywaliśmy w projekcie budżetu na rok 2010 środki na przekształcanie pokoi mieszkalnych hotelowych na pokoje biurowe. Tylko wówczas już trzeba spełnić bardzo szczególne wymagania i dla funkcjonowania pracowników w takim pokoju, i przeciwpożarowe, i inspekcji pracy. Więc przekształcenie w taki pokój nie jest tanią inwestycją. Można mieszkać w tym, co jest, poniżej standardu, który jest w tym momencie obligatoryjny dla funkcjonowania tego typu obiektów, ale gdy się chce je przekształcić, to trzeba spełnić szereg warunków, które kosztują. Trzeba zamontować różnego rodzaju urządzenia, które pozwalają na wymianę powietrza i doprowadzić do zgodności z przepisami przeciwpożarowymi, co musi kosztować. Tak że te środki są zabezpieczone. Może być taka tendencja, że znaczna część pokoi w domu poselskim będzie przekształcona w miarę poszczególnych lat w pokoje, które będą w dyspozycji również i posłów, i senatorów, bo przecież te pokoje nie będą wykorzystywane – takie jest przynajmniej założenie – na potrzeby administracji, tylko na potrzeby frakcji politycznych, czyli klubów poselskich i klubów senatorskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Czy pan minister mógłby porównać koszt utrzymania jednego mieszkania w hotelu poselskim z ryczałtem na wynajem?

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapla:

Z tego wyliczenia sprzed czterech lat, które stanowiło, że jedna doba w domu poselskim kosztuje 77 zł plus obciążenie VAT, czyli łącznie kosztuje w granicach 100 zł, właśnie wyliczono te 77 zł razy trzydzieści i wyszło 2 tysiące 200 zł. Z tego powodu te 2 tysiące 200 zł pojawiło się jako ryczałt dostępny dla posła i senatora. Ale, czy to jest adekwatne do aktualnej sytuacji na terenie Warszawy, trudno mi dookreślić. Mamy pewne doświadczenia, bo korzystamy z usług firm, które wynajmują nieruchomości dla naszych posłów. Jeżeli posłowie chcą korzystać z takiej usługi, to taka usługa, czyli wynajem na mieście, jest świadczona w ramach budżetu Kancelarii Sejmu. Do tej pory za tę sumę można wynająć jeszcze coś przyzwoitego, chociaż już nie tak blisko Sejmu jak dwa, czy trzy lata wcześniej. Te dobre miejsca zostały już zajęte. Z całą pewnością myśleliśmy o zmianie tego ryczałtu, ale nie było zgody na to w układzie politycznym.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Na razie należy domniemywać, że choć wzrost wynagrodzeń w ciągu tych czterech lat jest niewielki, to wzrost innych kosztów pochodnych był spory...

(Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Jest poważny, tak.)

...i obecnie koszty utrzymania w hotelu sejmowym są najprawdopodobniej wyższe aniżeli...

(Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu Lech Czapla: ...niż 2 tysiące 200 zł. Pan senator ma rację.)

...ryczałt, który przeznaczamy na wynajem lokalu na mieście. I do takiej konkluzji chciałem doprowadzić, żebyśmy mieli świadomość tego, co jest korzystne.

Generalnie pozwolę sobie wyrazić taką opinię wynikającą z naszych, senatorów, doświadczeń, jakie mamy z kontaktów z naszymi koleżankami i kolegami z Europy. Prawie standardem jest, że parlamentarzysta w Unii Europejskiej ma zapewnione dwa miejsca pracy osobistej: jedno miejsce pracy u siebie w okręgu, a drugie biuro jest na terenie parlamentu w stolicy. Powiem szczerze, że jako przewodniczący komisji dopiero teraz doceniam komfort pracy, jaki mam, mając biuro, i to jest komfort, który tak naprawdę powinien mieć każdy parlamentarzysta, aby mógł przygotowywać się rzetelnie do wykonywania swojej funkcji. Zatem ta tendencja, żeby zamieniać pokoje na biura i wyprowadzać senatorów oraz posłów na zewnątrz jest jak najbardziej właściwa. W tym kierunku należałoby iść i ze względów ekonomicznych, i ze względu na potrzebę pozyskania pomieszczeń, których ciągle nam przecież brakuje.

**Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu
Lech Czapla:**

Dzisiaj standardu tego Domu Poselskiego dramatycznie nie polepszymy. Mamy świadomość, że to jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

To była sugestia pana senatora – myślę, że słuszna – żeby w przyszłych latach pójść w tym kierunku.

(Senator Mieczysław Augustyn: Zwiększy się ryczałt...)

Bo wiadomo, że w tym budżecie jakiegokolwiek ruchy w tym zakresie są już niemożliwe.

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, prosiłbym, żeby pan powiedział, jak zastosowano wskaźnik przeliczeniowy poszczególnych pozycji budżetowych w oparciu o wzrost cen i usług konsumpcyjnych. Czy przyjęto jednolity wskaźnik, a jeśli tak, to jaki, i co do których pozycji go zastosowano?

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapla:

Zgodnie ze wskazówką ministra finansów z lipca 2009 r. przyjęto wskaźnik 1% i taki wskaźnik zastosowano.

(*Senator Piotr Andrzejewski: 1%?*)

Tak.

(*Senator Piotr Andrzejewski: I zastosowano go do wszystkich pozycji?*)

Tak, do wszystkich pozycji.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. Właśnie dlatego pytam, żeby dowiedzieć się, czy istnieje zróżnicowanie, czy nie do poszczególnych pozycji.*)

Nie.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Wszędzie jest 1%. Dziękuję.*)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Meres ma jeszcze pytanie.

Senator Zbigniew Meres:

Ja miałbym pytanie, które dotyczy również zakwaterowania. W tej sytuacji jest tak, że oszczędności pochodzą z tego, co wynika z zameldowania w Warszawie, jeżeli chodzi o posłów i senatorów. Bo oni w zasadzie, jeśli chodzi o zakwaterowanie, nic nie kosztują. Mam pytanie: ile jest takich przypadków?

(*Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Posłowie...*)

Posłowie i senatorowie mieszkający... Bo ci płacą sami za mieszkanie w Warszawie. Im się nie refunduje kosztów zamieszkania. Oni są tu zameldowani i nie korzystają z przepisów, które stanowią o dofinansowaniu do kwatery dla tych, którzy są spoza Warszawy. Tak wynika z regulaminu. To jest jedna sprawa.

Druuga kwestia. Panie Ministrze, ja pozwoliłbym sobie wyrazić pewną opinię. To, co jest związane z przygotowaniem pomieszczeń w obiektach w zakresie warunków przeciwpożarowych, wynika z warunków technicznych, czyli tak de facto to jest przepis budowlany, a nie przeciwpożarowy, bo w warunkach technicznych, zgodnie z prawem budowlanym, dość potężny dział dotyczy właśnie kwestii związanych z ochroną przeciwpożarową. Zakres dostosowania pomieszczeń w obiektach do warunków technicznych, czyli do bezpiecznych warunków, wynika z kilku artykułów wstępnych prawa budowlanego. To są warunki techniczne, warunki budowlane, które w dużej mierze uwarunkowane są, tak jak budowa i konstrukcja, przez to, co dzieje się na zewnątrz, czyli przez pogodę, na przykład wiatr i opady, jak i wewnątrz, jeśli chodzi o ewentualne powstanie i rozwój pożaru. To tylko taka uwaga do tego, co pan minister powiedział, że to są tak de facto nie tylko przepisy przeciwpożarowe, bo przepisy przeciwpożarowe to jest część warunków technicznych prawa budowlanego.

Ale pytanie moje dotyczyło tego, ilu jest posłów i senatorów, którzy nie korzystają z tego dofinansowania zakwaterowania w domu poselskim i kwatery na zewnątrz.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu
Lech Czapla:**

Odpowiedź jest dosyć skomplikowana, bo jesteśmy w trakcie zmiany warunków pozyskania przez posła miejsca w domu poselskim, ewentualnie ryczałtu na mieście, ponieważ wprowadzono nowe tytuły dotyczące możliwości, czy tytuły, które ujemnie wpływają na możliwość pozyskania takiego kwaterunku. Mianowicie obecnie poseł nie może być zameldowany w Warszawie, nie może mieć tytułu prawnego do mieszkania, ale nie może także władać mieszkaniem. W styczniu i w grudniu pozyskujemy od posłów deklaracje z informacją, że nie mają takich negatywnych przesłanek do pozyskania miejsca, czy w domu poselskim, albo ryczałtu. Tak że nie mamy jeszcze zakończonej inwentaryzacji w tym zakresie.

(Senator Zbigniew Meres: A jak było do tej pory?)

Do tej pory sytuacja była też trudna do określenia w 100%, bo można było nie mieć ani zameldowania, ani tytułu prawnego, ani władania, ale z innych przyczyn poseł czy senator nie mógł aspirować do miejsca w domu poselskim, ani do ryczałtu na mieście. Zatem też nie można powiedzieć w 100%, że to jest jakaś granica dychotomiczna, polegająca na tym, że poseł ma zameldowanie lub mieszkanie, albo ma zameldowanie w domu poselskim lub ma ryczałt.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Czyli nie znamy liczby posłów, którzy nie korzystali z tego, tak?)

Znamy. Mamy oczywiście takie informacje.

(Senator Zbigniew Meres: Jaka dzisiaj to jest liczba, bez tych nowych uwarunkowań? Zaraz one się zmieniają, bo każdy złoży oświadczenie, albo ten, który ma takie zameldowanie, nie złoży, więc będzie wiadomo, że nie ma...)

...że nie aspiruje do miejsca w domu poselskim, czy do ryczałtu na mieście.

(Senator Zbigniew Meres: Dokładnie tak. Jak wygląda to obecnie?)

Nie chcę wprowadzać w błąd Wysokiej Komisji, bo ja mam dane jeszcze z zeszłego roku. Tak że ja po spotkaniu przekazałbym te informacje pisemnie po prostu na ręce pana przewodniczącego.

(Senator Zbigniew Meres: Bardzo dziękuję.)

Mam tutaj dane z dokładnością co do jednej osoby, ale nie chcę w tym momencie wprowadzić w błąd, bo nie mam pełnej informacji.

(Senator Zbigniew Meres: To jest mniej więcej kilkanaście osób.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Żeby odejść na chwilę od tematu zakwaterowania, chciałbym jeszcze zadać pytanie dotyczące naszej prezydencji. W Senacie musieliśmy jednak sporo ograniczyć swoje wydatki w tym zakresie. Czy wydatki Sejmu są wystarczające, żeby chociaż w minimalnym stopniu przygotować się do prezydencji w przyszłym roku? Dziękuję.

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapla:

Ja uważam, że to, co nam się udało utrzymać w wydatkach na prezydencję na rok 2010 – podkreślam – jest wystarczające z punktu widzenia przygotowań instytucji do tego przedsięwzięcia. W sposób naturalny starałem się pozyskać informacje, jak przebiegały prezydencje w wymiarze parlamentarnym w krajach, które niedawno miały zaszczyt przewodzenia Unii Europejskiej. Realnie wygląda to tak, że w ramach półrocznego parlamentarnego realizowane jest osiem do dziewięciu dużych przedsięwzięć, polegających na spotkaniach komisji przede wszystkim w zakresie określonym z reguły przez priorytety, które formułuje najczęściej rząd, wzbogacane przez parlamenty poszczególnych krajów. Dodatkowo zorganizowana jest jedna impreza, już po zakończeniu formalnej prezydencji rządowej, polegająca na spotkaniu przewodniczących parlamentów. Zatem mamy opracowany zakres rzeczowy z punktu widzenia instytucjonalnego i w tym zakresie nie obawiam się, że te środki, które mamy na rok 2010, będą niewystarczające. Te środki są przewidziane przede wszystkim na: wzbogacenie instrumentarium, czyli sprzętowego oprzyrządowania dla potrzeb tych wielkich przedsięwzięć oraz na szkolenia posłów i pracowników kancelarii.

Od pewnego czasu przyjęliśmy zasadę, że do pracy w kancelarii przyjmujemy pracowników wyłącznie ze znajomością dwóch języków obcych i zakładamy, że ci młodzi ludzie w sposób naturalny będą stanowić podstawę do obsługi imprez związanych z prezydencją.

Zakładamy także zwiększenie – nie tylko na potrzeby prezydencji, ale również na stałe – liczby sprzętu informatycznego. Między innymi chcemy wprowadzić stałą obsługę telewizji internetowej również z wybranych najważniejszych sal komisji sejmowych tak, aby na stałe na stronie internetowej można było obejrzeć nie tylko przebieg posiedzeń plenarnych Sejmu, ale również posiedzeń tych komisji, które nie są zamknięte. Chcemy, żeby był dostęp do takiej usługi via internet. To jest także nasze zamierzenie prezydencjalne, które pozostanie oczywiście trwałym dorobkiem rzeczowym instytucji na przyszłe lata.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Proszę, żeby pan minister powiedział, jaka to jest kwota.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: 6 milionów zł.)

Jaka to jest kwota, jeżeli chodzi o ten wymiar parlamentarny w dwóch częściach: krajowej i brukselskiej?

Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu

Lech Czapla:

Cała kwota przeznaczona na prezydencję to jest 6 milionów 240 tysięcy zł. Przy czym dla uzupełnienia powiem, że w związku z poważnym przedsięwzięciem, jakim

jest Zgromadzenie Parlamentarne NATO, mamy kwotę 3 milionów 49 tysięcy zł i środki uzyskane na obsługę tej imprezy będą przeznaczone oczywiście na prezydenturę. Zatem te 6 milionów zł trzeba wzbogacić o środki, które zostaną uzyskane w związku z coroczną sesją Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Oczywiście mamy bardzo dokładnie rozpisane te sumy. Podkreślałem właśnie, że poważny wydatek jest związany z telewizją internetową, w którą chcemy zaopatrzyć większość sal komisyjnych, i oczywiście ze szkoleniami dla pracowników, którzy w przyszłości będą obsługiwali imprezy związane z prezydenturą parlamentarną Polski.

To są sprawy najważniejsze na rok 2009, jeśli chodzi o tę kwotę 6 milionów 240 tysięcy zł. Mam tutaj oczywiście spisana dokładną specyfikację i przekażę ją panu senatorowi po zakończeniu posiedzenia.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Nie zostały zgłoszone żadne poprawki.

Wobec tego proponuję przegłosowanie przyjęcia projektu budżetu Kancelarii Sejmu bez poprawek.

Kto jest za? (4)

Wszyscy są za.

Wobec tego nie ma głosów przeciwnych i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Dziękuję bardzo serdecznie całej ekipie, panu ministrowi za rzeczowe i krótkie przedstawienie projektu budżetu.

(Pełniący Obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.)

Przystępujemy do omawiania projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

Witam bardzo serdecznie pana ministra i przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego.

Od razu bardzo proszę o zreferowanie projektu budżetu.

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego

Kazimierz Czaplicki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa budżetowa uchwalona przez Sejm na posiedzeniu 18 grudnia 2009 r. przyjęła dane wyjściowe zgłoszone do projektu budżetu przez Krajowe Biuro Wyborcze. Ani Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, jako, nazwijmy to, branżowa komisja, ani Komisja Finansów Publicznych nie zgłosiły wniosków dotyczących zmniejszenia wydatków w Krajowym Biurze Wyborczym.

Dochody budżetu Krajowego Biura Wyborczego w 2010 r. wynoszą 35 tysięcy zł. Źródłem tych dochodów są głównie zwroty dotacji na zadania zlecone gminom niewykorzystane w związku z wyborami uzupełniającymi, bądź przedterminowymi, a powstają one z reguły z uwagi na mniejszą liczebność komisji obwodowych powoływanych dla przeprowadzenia określonych wyborów. Przy planowaniu środków na dotacje celowe, które są w stałym budżecie Krajowego Biura Wyborczego, zawsze planujemy środki w maksymalnej wysokości tak, jakby komisja obwodowa miała li-

czyć jedenastu członków. Często się zdarza, że ta liczba jest mniejsza, a zatem nie są wypłacane zryczałtowane diety i stąd powstają oszczędności, które gminy, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, są obowiązane zwrócić do budżetu państwa.

Przewidujemy, że w tym roku dodatkowym źródłem dochodów będzie sprzedaż samochodu osobowego marki Lancia Capa z 1991 r. Jest to prawie dziesięcioletni samochód, który jest już mocno wyeksploatowany. Chcemy go sprzedać i środki te wpłyną oczywiście na wysokość dochodu w Krajowym Biurze Wyborczym. Część dochodów wynika również ze sprzedaży pojemników po zużytych tonerach drukarek i kserokopiarek. Zatem te wszystkie możliwe źródła dochodów, które tak naprawdę realnie występują w Krajowym Biurze Wyborczym, są przewidziane w dochodach w wysokości 35 tysięcy zł. Jest to niewielka kwota, bo po prostu Krajowe Biuro Wyborcze nie posiada większych dochodów.

Wydatki budżetowe są planowane w części 11 dziale 751 rozdziale 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa”. Jest to rozdział, z którego finansowana jest bieżąca działalność Krajowego Biura Wyborczego jako organu obsługującego i wykonawczego państwowej jednostki prawnej oraz komisarzy wyborczych będących pełnomocnikami Państwowej Komisji Wyborczej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Na działalność Krajowego Biura Wyborczego w 2010 r. zaplanowano wydatki budżetowe w kwocie 45 milionów 625 tysięcy zł, co stanowi 100,5% ustawy budżetowej z poprzedniego roku, a więc w gruncie rzeczy planujemy wzrost o 0,5%.

Po zmianach, które zaszły w ubiegłym roku... Pozwolę zaznaczyć Wysokiej Komisji, iż Krajowe Biuro Wyborcze w związku z apelem i działaniami oszczędnościowymi, związanymi z recesją gospodarczą, oddało do dyspozycji budżetu państwa kwotę 489 tysięcy zł. To była całość wydatków majątkowych przeznaczonych na doposażenie sprzętu biurowego. Chcemy w tym roku trochę to odbudować, bo kserokopiarki w Krajowym Biurze Wyborczym pracują jednak dosyć efektywnie i wydajnie, drukując między innymi różne obwieszczenia związane z wyborami uzupełniającymi do rad gmin, a także kartami do głosowania w wyborach przedterminowych, czy też referendum lokalnych. Z tej kwoty 45 milionów 625 tysięcy zł są finansowane zadania merytoryczne zespołów i delegatur, a także koszty funkcjonowania stałych organów wyborczych.

Dotacje celowe na zadania zlecone gminom – kwota 6 milionów 354 tysiące zł, która jest przeznaczona na prowadzenie stałego rejestru w gminie. Środki te przekazywane są sukcesywnie na aktualizację rejestru wyborców, w tym również prowadzenia części rejestru dla obywateli państw Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi, którzy, zgodnie z naszym prawodawstwem, mają prawo udziału w wyborach samorządowych oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Te środki dla gmin zostały skalkulowane na poziomie 101% planu z 2009 r.

Kolejna grupa wydatków to są świadczenia na rzecz osób fizycznych. Z reguły są to wydatki związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, czyli zakup okularów ochronnych dla pracowników pracujących przy komputerach, i jest to kwota 70 tysięcy zł. Według planu na 2009 r. wydatki są na poziomie 66,7%. Zakładamy, że dla większości pracowników, którym przysługują okulary, już zostały zakupione, a ewentualnie zostaną zakupione dla nowo zatrudnionych pracowników w przypadku zmian kadrowych w delegaturach.

Wydatki bieżące to 38 milionów 711 tysięcy zł, z tego wynagrodzenia – 24 tysiące 189 zł. Wydatki na wynagrodzenia skalkulowane zostały w takiej wysokości jak przyjęte w ustawie, czyli 100%, a więc nie przewidujemy tu żadnych zwiększonych środków.

Pozostałe kwoty są związane głównie z tak zwanymi wydatkami stałymi, czyli: z wynajmem powierzchni biurowej zwłaszcza od urzędów wojewódzkich oraz starostw, gdzie mieszczą się delegatury Krajowego Biura Wyborczego, opłatami za wynajem tych pomieszczeń, archiwaliów dla delegatur, ale także opłatami za energię, wywóz nieczystości itd., związane z użytkowaniem lokali w urzędach wojewódzkich, czy starostwach. Ceny z reguły są mocno negocjowane przez delegatury Krajowego Biura Wyborczego, ale nie zawsze mamy na to wpływ. Gdy urząd wojewódzki podwyższa cenę innym, powiedzmy, lokatorom, to te podwyżki również obejmują Krajowe Biuro Wyborcze.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, pozwolę sobie przypomnieć, że planujemy odbudową środków na wydatki majątkowe – rozdziału podstawowego – w wysokości 490 tysięcy zł z przeznaczeniem na zakup oprogramowania biurowego i antywirusowego dla delegatur i zespołów. Niestety, im większa liczba komputerów, im więcej oprogramowania jest zainstalowana w tych komputerach, tym szersze musi być zabezpieczenie przed wirusami i innymi tego rodzaju działaniami zewnętrznymi, przed którymi nasze dane muszą być chronione. Planujemy również zakup dziesięciu kserokopiarek dla delegatur. Te dziesięć kserokopiarek przeznaczone jest dla tych delegatur, w których jest sprzęt już ponad pięcioletni, a zatem mocno wyeksploatowany i tak naprawdę jego stan techniczny nie pozwala na jego naprawę, ponieważ koszty naprawy i części zamiennych często są tak wysokie, że bardziej racjonalny wydaje się zakup nowej kserokopiarki.

Wspomniałem również o samochodzie Lancia Capa kupionym w 2001 r. Chcielibyśmy kupić nowy samochód osobowy dla potrzeb Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego. Przeznaczamy na to kwotę około 110 tysięcy zł, jest to średni koszt takiego samochodu.

Zatem budżet Krajowego Biura Wyborczego na 2010 r. został skalkulowany bardzo nisko, na poziomie niemalże 2009 r. Zwiększa się oczywiście środki w rezerwie celowej. Rok 2010 przynosi dwie duże akcje wyborcze. Pierwsza, wybory prezydenta, związana jest z końcem kadencji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z konstytucją wybory muszą odbyć się w terminie pomiędzy 14 września a 9 października, a dokładniej, jeżeli wybory są w niedzielę, jak w Polsce, to między 19 września a 3 października 2010 r. To są te daty graniczne, w których marszałek Sejmu musi wyznaczyć datę odbycia się tych wyborów. Drugie ważne wydarzenie, to koniec kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego, a mianowicie rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W tym przypadku wybory muszą się odbyć między 14 listopada – gdy upływa kadencja tych organów wybranych w 2006 r. – a 9 stycznia 2011 r. Ponieważ jest to początek roku, większość wydatków i tak musi być poniesiona w roku bieżącym nawet, gdyby te wybory miały być wyznaczone na rok przyszły. Jak co roku, przewidujemy również – bo taka jest kolej rzeczy i taka nasza powinność – ewentualne wybory uzupełniające do Senatu. Planujemy ewentualne wybory trzech mandatów w średniej wielkości okręgach wyborczych. W tym roku na wybory te uzupełniające przeznaczono kwotę około 4,5 miliona zł.

Według naszego szacunku wybory prezydenta to jest około 120 milionów zł, oczywiście przy założeniu, że będzie potrzebne ponowne głosowanie, czyli w pierwszej turze żaden kandydat nie uzyska wymaganej większości głosów i odbędzie się druga tura głosowania. Kwota 120 milionów zł wynika z kalkulacji opartej na wydatkach z 2005 r. i ze zwiększonych wskaźników usług konsumpcyjnych w kolejnych latach. Przewidujemy, że podstawowym wydatkiem we wszystkich wyborach są zryczałtowane diety dla obwodowych komisji wyborczych. Tutaj przewidujemy również pełen skład obwodowych komisji, ale jeśli środki nie zostaną wykorzystane, oczywiście zostaną zwrócone do budżetu państwa.

Według naszych szacunków wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wybory bezpośrednie wójtów, burmistrzów i prezydentów mogą kosztować około 153 milionów zł. Tutaj zakładamy również możliwość, że odbędzie się druga tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, co od razu podnosi oczywiście koszty. Wybory do ponad dwóch tysięcy organów samorządowych też wymagają dużej liczby środków. W tym roku jeszcze mogą być przeprowadzone ponowne przedterminowe i uzupełniające wybory samorządowe oraz referenda lokalne. Wybory uzupełniające mogą być przeprowadzane aż niemalże do połowy maja i musimy przewidzieć środki na tego rodzaju akcje wyborcze. Kalendarz wyborczy w wyborach uzupełniających do rad gmin mamy praktycznie rozpisany już do początku marca, już są wyznaczone terminy. A zatem już w tej chwili te środki na przeprowadzenie wyborów uzupełniających zostały częściowo uruchomione. Jest również możliwość przeprowadzania referendów lokalnych – na przykład ostatnio była duża akcja w Pabianicach, 17 stycznia odbędzie się referendum lokalne w sprawie odwołania prezydenta miasta Łodzi. W tym przypadku koszty ponosi generalnie urząd miasta, czyli jednostka samorządowa, ale także z budżetu państwa ponoszone są wydatki związane z działalnością komisarzy wyborczego. Tutaj była duża akcja sprawdzenia wykazu podpisów popierających inicjatywę przeprowadzenia referendum, ale także druk kart do głosowania dla niemal sześćset tysięcy wyborców tej gminy.

W rezerwie celowej znajdują się również środki na referendum ogólnokrajowe z możliwością przeprowadzenia dwudniowego referendum. Jest to kwota około 94 milionów zł.

Pozwolę sobie powiedzieć, iż budżet Krajowego Biura Wyborczego jest opracowany naprawdę bardzo racjonalnie i bardzo oszczędnie. Chciałbym prosić Wysoką Komisję, żeby komisja życzliwie spojrzała na nasz budżet. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście to jest bardzo ważny rok dla państwa instytucji i nie sędzę, żebyśmy mieli tutaj jakieś wnioski.

Ale zapytam: czy są jakieś uwagi, wnioski, poprawki? Nie ma.

Wobec tego proponuję od razu przejść do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego bez poprawek? (3)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Przyjęliśmy projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego i myślę, że Senat również go przyjmie.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Ponieważ mamy zagrożone kworum, od razu przystąpimy do rozpatrzenia projektu budżetu, który jest najbliższy naszemu sercu, czyli budżetu Kancelarii Senatu.

Pani Minister, bardzo proszę o krótką informację, ponieważ już zapoznaliśmy się z tym tematem.

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Szanowni Państwo, powiem krótko. W stosunku do tego, co państwo najpierw opiniowaliście, a potem jako projekt przyjmowaliście, zmiana dotyczy kwoty... Zmiana ta została dokonana w trakcie prac sejmowych w związku z uchwaleniem przez Sejm i Senat – już ta droga legislacyjna została zakończona – nowelizacji ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, która była jedyną taką ustawą okołobudżetową. W tej ustawie wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe zostały zamrożone na poziomie z dnia 30 grudnia 2008 r. Jak państwo wiecie, dotyczy to marszałka, wicemarszałków Senatu, szefa kancelarii, ale także senatorów, dlatego że wysokość uposażenia senatorów i pochodne od tych uposażeń, czyli diety, czy dodatki do uposażeń związane z pełnieniem funkcji, są uzależnione od wynagrodzenia podsekretarza stanu. Stąd też na etapie prac sejmowych w Komisji Finansów Publicznych, za zgodą pana marszałka Senatu, zgłosiłam korektę projektu budżetu o 644 tysiące zł, która wynikała właśnie z tego rozstrzygnięcia legislacyjnego. Dlatego w stosunku do tego, co państwo opiniowaliście jako komisja regulaminowa, budżet w zakresie świadczeń na rzecz osób fizycznych, ale także wydatki bieżące zostały zmniejszone o 644 tysiące zł. Taka jest różnica.

Z kwestii, które chciałabym poddać państwa rozważeniu – bardzo proszę, to jest dla pana przewodniczącego – w porozumieniu z marszałkiem Senatu i panem przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Kleiną jest jeszcze zmniejszenie wydatków kancelarii w 2010 r. o 474 tysiące zł w części dotyczącej wydatków majątkowych w §6060 „Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych”.

Skąd to się bierze? Otóż uzasadnienie jest podwójne. Po pierwsze, w końcówce drugiej połowy 2009 r., odpowiadając na prośbę ministra finansów, żeby oszczędnie gospodarować pieniędzmi, rzeczywiście zrobiliśmy oszczędności w zakresie wydatków bieżących i poprosiliśmy ministra finansów, aby część zaoszczędzonych przez nas środków przeniósł na wydatki inwestycyjne tak, żebyśmy plany, które mieliśmy zrealizować w 2010 r., zrealizowali jeszcze w roku 2009. I taką zgodę od ministra finansów otrzymaliśmy i w ten sposób kilka przedsięwzięć w zakresie wydatków majątkowych – ja je wyszczególniłam w piśmie do pana przewodniczącego – poczyniliśmy i to, co mieliśmy zamiar zrealizować w 2010 r., już zrealizowaliśmy w 2009 r. Wychodząc naprzeciw oszczędnościom, ale też i bardzo pozytywnemu wydźwiękowi prac nad budżetem na etapie prac sejmowych, kiedy pan przewodniczący komisji finansów Kleina prosił, aby Sejm nie zmniejszał wydatków planowanych przez senatorów i żeby pozostawił senatorom decyzję co do tego, jakie są ich koszty działalności, mam propozycję, aby te 474 tysiące zł zdjąć z projektu budżetu i oddać je do dyspozycji państwa i Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, żebyście państwo zdecydowali, gdzie w budżecie dodać te środki. My te wydatki zrealizowaliśmy w roku 2009, jak powiedziałam, na zakup sprzętu informatycznego, oprogramowanie sieciowe i serwerowe, rejestratory do reżyse-

rii wizji i fonii systemu telewizyjnego, dwie kamery dozorowe i dwie niszczarki, razem – 474 tysiące zł. To już zrealizowaliśmy. Stąd propozycja, żeby zmniejszyć wydatki Kancelarii Senatu w części 03 w rozdziale 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa”. Chcę zagwarantować, że zmniejszenie wydatków w tym dziale w żaden sposób nie umniejszy ani nie wpłynie na realizację zaplanowanych i już wcześniej omówionych przez państwa zadań. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Wobec tego pozostaje mi przejąć i zaproponować poprawkę, którą zgłosiła pani minister...

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:* To jest propozycja zmniejszenia wydatków.)

...dotyczącą zdjęcia z budżetu Kancelarii Senatu kwoty 474 tysięcy zł w omawianych przez panią minister rozdziałach.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Ponieważ... Przepraszam. Może powinniśmy podyskutować, ale ponieważ pan przewodniczący musi nas opuścić, chciałbym przegłosować formalnie już cały projekt budżetu.

Kto jest za przyjęciem projektu budżetu z tą poprawką? (3)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

A my swoją drogą, jeżeli są...

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:* Jestem do dyspozycji. Bardzo proszę.)

...jakieś pytania, to bardzo proszę.

Czy pan senator Meres ma jakieś pytanie?

(*Senator Zbigniew Meres:* Z ciekawości.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Ja mam takie bardzo krótkie pytanie, Pani Minister. Ilu senatorów, w związku ze zmianą przepisu, który umożliwia uzyskiwanie poborów z Senatu, uzyskuje takie pobory chyba od października...

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:* ...w związku ze zmianą ustawy...)

...w związku ze zmianą tego przepisu...

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

...ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Z tego, co wiem, to dotyczyło to jednej osoby. Jednak wydaje nam się, że takich senatorów może być troszeczkę więcej, ale obowiązek finansowy leży po stronie ZUS, a nie po naszej stronie, czyli jest odwrotnie. To znaczy takich osób może być więcej, ale wtedy nie my jesteśmy płatnikami, czyli nie do nas zwracają się o zwiększenie tego uposażenia, bo na przykład po prostu z różnych powodów zrezygnowali z emerytury, a pobierali pełne uposażenie.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ja już nie mam pytań.

Omówiliśmy już wszystkie sprawy związane z naszym budżetem. Chcielibyśmy, żeby na pewno był on większy, ale wiadomo, że w tym roku te możliwości jeszcze były ograniczone. Mam nadzieję, że w przyszłym roku ten budżet będzie większy.

Bardzo serdecznie dziękuję pani minister i wszystkim współpracownikom.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Dziękuję bardzo.)

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 56)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851